

Dlaczego kandyduję? – wywiad ze Sławomirem Ćwikiem, kandydatem na urząd prezydenta Miasta Zamość.

13 sierpnia 2018 r. Sławomir Ćwik ogłosił, że będzie kandydował na urząd prezydenta Miasta Zamość. Jest kandydatem Koalicji Obywatelskiej, tworzonej przez partie: PO, SLD, Nowoczesną i PSL

P: Jako polityk i kandydat z ramienia partii politycznych deklaruje Pan zaangażowanie w działalność samorządową. Czym uwarunkowane jest Pańska decyzja?

S.Ć.: Decyzja o zamiarze kandydowania na zaszczytne stanowisko prezydenta Miasta Zamościa była dla mnie bardzo trudna i nie została podjęta pochopnie. Powierzenie tej funkcji przez wyborców traktowałbym przede wszystkim jako obowiązek służby na rzecz lokalnej społeczności. Właściwe sprawowanie obowiązków prezydenta wymaga ogromnego zaangażowania i poświęcenia życia prywatnego. Uznałem jednak, że jestem coś winien Zamościowi – tutaj się urodziłem i wychowałem, zdobyłem podstawy wykształcenia. Tutaj pracuję, założyłem rodzinę, zbudowałem dom i nie zamierzam stąd wyjeżdżać.

P: Prawnik, manager, inwestor czy polityk? Która z zaprezentowanych Pańskich profesji najbardziej Pana charakteryzuje?

S. Ć.: Zdecydowanie prawnik i manager. W 1996 roku ukończyłem studia prawnicze i wróciłem do Zamościa. Nie było to oczywiste ponieważ wtedy, tak jak i teraz większość osób zostaje w większych miastach i tam szuka pracy. Studiowałem prawo, ale zawsze mnie interesowało raczej jego stosowanie przy zarządzaniu firmą a nie przy wykonywaniu typowego zawodu prawniczego.

Rozpocząłem pracę w firmie świadczącej usługi finansowe i jak wielu innych pracowników u schyłku lat 90-tych przeżyłem kłopoty finansowe pracodawcy, zaległości w wypłacie wynagrodzenia i w końcu upadłość. Jednak zdobyłem też wiedzę i doświadczenie. Po prostu poznałem życie.

W 2001 ze znajomymi założyliśmy firmę zajmującą się zarządzaniem wierzycielami. Moim wkładem do spółki była praca. Byliśmy pionierami rynku ale po sześciu latach wprowadziliśmy spółkę na Giełdę Papierów Wartościowych, gdzie jest notowana do dzisiaj. Po jedenastu latach pracy dla stworzonej Grupy Kapitałowej zdecydowałem się na odejście. Wówczas Grupa zatrudniała już w Zamościu ok. 200 osób. Taki wzrost był możliwy dzięki wypracowanym przez 10 lat zyskom i pozyskaniu z rynku kapitałowego ok. 400 milionów złotych na rozwój działalności.

Właśnie takie inwestycje są potrzebne w Zamościu. Kapitał z zewnątrz bo na miejscu go brakuje. Zarabianie na rynkach całej Polski, Europy lub świata bo w okolicy siła nabywcza nie jest wysoka. Przy świadczeniu usług finansowych zatrudniliśmy kilkudziesięciu programistów i prawników. Gdy kierowaliśmy do sądu w Zamościu nawet 100 tysięcy spraw rocznie, sąd musiał także zatrudnić dodatkowe osoby w Zamościu. Poczta w Zamościu musiała zatrudnić pracowników do obsługi korespondencji. Do kasy Zamościa wpłacaliśmy 1,5 miliona złotych rocznie tylko z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

P: Zarządzanie wierzytelnościami nie cieszy się popularnością w odbiorze społecznym. Dlaczego ten typ działalności?

S.Ć.: Gdy jedni nie płacą, pozostali muszą zapłacić za siebie i innych. Dlatego w interesie wszystkich jest sprawne działanie windykacji, to taka kardiologia systemu finansowego – gdy działa sprawniej to wtedy wszyscy płacimy mniej. Skuteczne zarządzanie wierzytelnościami jest korzystne dla całości społeczeństwa.

P.: A jaki światopogląd i wartości prezentuje Sławomir Ćwik jako polityk?

S. Ć.: Moja obecność w polityce związana jest z pojawieniem się projektu partii .Nowoczesna. W maju 2015 pojechałem na Torwar, gdzie spotkałem kilka tysięcy ludzi, którzy wręcz kipieli energią, aby coś zmienić, poprawić na polskiej scenie politycznej. Wszyscy czuliśmy, że POPIS powoduje pewien impas, że Polska nie wykorzystuje swojej szansy na szybszy rozwój. Oczywiście można próbować działać publicznie bez uczestniczenia w partii politycznej, ale prawda jest taka, że po to w rozwoju cywilizacji powstały partie polityczne, aby organizować ludzi w takie działania. Nic lepszego dotychczas nie wynaleziono.

Oczywiście rozumiem i zgadzam się z większością Polaków, którzy nie darzą polityków zaufaniem. Politycy w pełni na to zasłużyli. Zresztą nie czuję się typowym politykiem, w wielu sprawach mam własne, odrębne zdanie i potrafię je bronić. W .Nowoczesnej podoba mi się to, że nie ma skostniałych struktur, jest ugrupowaniem demokratycznym i otwartym. Dowodem na to był np. proces wyboru przewodniczącego na nową kadencję, który wygrała Katarzyna Lubnauer a nie Ryszard Petru. Myślę, że np. w PIS byłoby nie do pomyślenia aby ktokolwiek inny w ogóle wystartował a w .N startowała czwórka kandydatów.

P.: .Nowoczesna jako partia liberalna odbierana jest jako antyspołeczna. Czy jest to słuszne skojarzenie?

S. Ć.: Hmmm! Paradoksalnie dla wielu określenie „liberał” to niemalże obelga! A kim jest liberał? Według Słownika Języka Polskiego to określenie „osoby, która ma tolerancyjny stosunek do cudzych poglądów i zachowań, nawet gdy nie uważa ich za słuszne”. W tym znaczeniu oczywiście staram się być liberałem ,choć dla każdego - proszę mi wierzyć - jest to czasami trudne.

Oczywiście liberała kojarzymy także z liberalizmem czyli kierunkiem w polityce, gospodarce. Nazwa pochodzi od łacińskiego określenia „liber” czyli wolny.

Znając zamiłowanie Polaków do wolności, można by stwierdzić, że wszyscy jesteśmy mniej lub bardziej liberałami.

Co do aspołeczność partii, podkreślę tu stanowczo, że program .Nowoczesnej zawiera mnóstwo punktów w zakresie pomocy słabszym. Chodzi o to, aby państwo nie chciało zarządzać wszystkim i decydować. co kto ma robić. Sprawne państwo ma zapewnić porządek, bezpieczeństwo i równe zasady dla działalności dla wszystkich obywateli.

P.: Jaką zatem światopoglądowo liberalny kandydat na prezydenta widzi swoją rolę społecznikowską?

S.Ć.: To rolą samorządu jest dbałość o status materialny obywateli.. Prezydent w tym zakresie nie decyduje, kiedy świadczenie się należy, niemniej jednak rola prezydenta jest ważna jako koordynatora prac Urzędu Miasta i podległych mu jednostek. Bardzo duża część budżetu każdego samorządu, tak i budżetu państwa, to właśnie świadczenia socjalne. Poza tym to radni Rady Miasta określają, na co pieniądze zostaną wydane, a tutaj już zapewne przedstawiciele różnych środowisk wchodzących w skład Koalicji Obywatelskiej zadbają także o sprawy socjalne mieszkańców. Prezydent i Rada Miasta muszą jednak pamiętać, że środki w budżecie to wspólne pieniądze mieszkańców. Gdy decydujemy się wybudować mieszkania komunalne, to oznacza to, że wszyscy mieszkańcy budują mieszkania określonej grupie. W przypadku Zamościa, gdy dochody własne Miasta są niskie, samorządu nie stać na wybudowanie w krótkim czasie mieszkań komunalnych dla wszystkich chętnych. Powinniśmy jednak starać się zapewnić dach nad głową najbardziej potrzebującym.

P.: W szerokim odbiorze społeczeństwa .Nowoczesna jest oceniana jako partia walcząca z Kościołem Katolickim. Czy to prawda?

S. Ć.: To bzdura. Hasło wymyślone przez hejterów, którzy nie chcą merytorycznie rozmawiać o programie, a jedynie chcą dzielić ludzi, wymyślając zastępcze problemy. .Nowoczesna wręcz wykazuje troskę o Kościół w Polsce. .Nowoczesna wzywa przecież jedynie do przestrzegania konkordatu. To korzystna dla Kościoła w Polsce umowa międzynarodowa i w interesie Kościoła jest jej trwałość. Niemniej jednak .Nowoczesna podkreśla, że polityka jest domeną polityków, a szerzenie wiary – Kościoła! Takie samo stanowisko prezentują zresztą najwyżsi dostojnicy Kościoła w Polsce, w tym prymas i arcybiskup gnieźnieński Wojciech Polak – także wzywają do tego aby żadna z partii politycznych nie dążyła do zawłaszczenia Kościoła i aby księża nie pozwalali sobą manipulować, i nie popierali żadnej z partii czy polityków. Katolicy są wśród zwolenników wszystkich partii politycznych i nie można ich dzielić w ten sposób, że zwolennik PIS to dobry katolik a sympatyk innej partii to zły katolik. Przyzwolenie na to byłoby tragedią dla Kościoła w Polsce.

P.: A jaki będzie Ratusz za prezydenta Sławomira Ćwika? Czy dokona się rewolucja kadrowa?

S. Ć.: Na stronie Andrzeja Wnuka widziałem zapowiedź wymiany WSZYSTKICH dyrektorów. Tak właśnie, dużymi literami. Dla mnie to trochę niepoważne działanie. Może kiepsko to zabrzmie, bo tak przedmiotowo, ale w zarządzaniu organizacją wyróżniamy także zarządzanie zasobami ludzkimi. Kadra kierownicza to ważny element działalności Urzędu i sama zmiana dla zasady jest działaniem na szkodę całego samorządu, czyli nas wszystkich. I czemu ma służyć? Obsadzeniu stanowisk „swoimi” ludźmi? Oczywiście, że trzeba wszystkim pracownikom jasno wskazać czego od nich oczekujemy, a następnie oceniać systematycznie ich pracę. Jeśli robią coś źle, to należy zwrócić uwagę, aby to poprawili, a jeśli nadal działają źle to wówczas trzeba się rozstać. Ale sama zmiana dla zmiany to błąd w zarządzaniu. Zawsze wolę zatrudniać osoby kompetentne, mądrzejsze i bardziej pracowite od siebie. To pozwala się skupić na myśleniu strategicznym o rozwoju organizacji, w tym przypadku Zamościa. Wiem wówczas, że inne osoby poradzą sobie ze swoimi zadaniami i nie trzeba będzie zajmować się wszystkimi bieżącymi sprawami. W stosunku do niektórych osób mamy jednak inną sytuację. Przykładowo po wejściu w życie nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych z mocy prawa wygasły umowy z doradcami prezydenta. Wolą ustawodawcy było zaprzestanie zatrudniania doradców w samorządach. Co zrobił prezydent Wnuk? Zatrudnił dotychczasowych doradców na umowy zlecenia. W mojej ocenie to obejście przepisów ustawy i należy tę sytuację naprawić.

P.: Czy Zamość jest miastem z długami?

S. Ć.: Dług nie musi być zły. Może się opłacać zadłużyć, aby sfinansować inwestycje, która będzie w przyszłość generowała przychody lub zmniejszy koszty. Mamy takie przykłady jak Centrum Kultury Filmowej „Stylowy” czy inwestycja w rewitalizację, która poszerzyła znacząco ofertę dla turystów.

Problemem Zamościa nie jest sama wysokość długu, ale relacja zadłużenia do dochodów własnych. Mam wrażenie że obecny prezydent żongluje liczbami i stąd udało mu się uzyskać zgodę radnych na możliwość prawie dwukrotnego zwiększenie zadłużenia. Problem w tym, że w dochodach miasta uwzględniono pieniądze z programu 500+, które miasto tylko przekazuje dalej. Nie może ich wykorzystać np. do spłaty długu. Żonglowanie liczbami, że dług do dochodów Zamościa spadł po włączeniu do dochodów świadczenia 500+ wypłacanego za pośrednictwem samorządu jest po prostu manipulacją.

Mam jednak sporo pomysłów na to, by zwiększyć dynamikę inwestycji, jednocześnie pamiętam o tym by zwiększać dochody miasta. Nie chcę jednak podwyżek dla mieszkańców, wręcz przeciwnie chciałbym, aby za usługi spółek komunalnych zamościanie płacili jak najmniej. Dochody miasta trzeba budować w oparciu o rozwijający się biznes i kapitał z zewnątrz.

P.: Co chciałby Pan powiedzieć zamościanom, aby przekonać do swojej kandydatury?

S. Ć.: Szanowni Państwo! Widzę Zamość jako prężne, rozwijające się miasto, które przyciągnie nowych mieszkańców oraz zachęci do powrotu tych, którzy wcześniej wyjechali. Potrzebujemy określenia strategii i jej skutecznego wdrożenia, które zapewni osiągnięcie takich celów.

Obecnie nie mogę dostrzec takich działań władz miejskich. Są one skupione na bieżącym administrowaniu Zamościem i budowaniu własnej popularności, ale nie potrafią wytyczyć strategicznych celów dla Zamościa, które zapewnią mieszkańcom dobrą przyszłość tutaj, na miejscu, bez konieczności wyjeżdżania do większych miast czy emigracji za granicę.

Nie można także pominąć jeszcze jednego aspektu. Zamość zasługuje na prezydenta będącego dobrym człowiekiem, który potrafi współpracować ze wszystkimi. Bez obrażania tych, którzy myślą inaczej. Bez knucia i kombinowania jak zaszkodzić tym, którzy się nie zgadzają z jego stanowiskiem. Ponieważ nie zgadzam się ze sposobem działania prezydenta Andrzeja Wnuka zdecydowałem się ubiegać o odpowiedzialną funkcję prezydenta Miasta Zamościa.

Chciałbym podziękować kilkudziesięciu osobom, które już zapoznały się z moją wizją rozwoju Zamościa oraz programem Koalicji Obywatelskiej i zdecydowały się udzielić mi poparcia w wyborach. Proszę także wszystkich mieszkańców Zamościa o odrzucenie wszelkich uprzedzeń związanych np. z szyldami partyjnymi, a zapoznanie się z naszym programem wyborczym i zagłosowanie kandydatów na radnych z listy Koalicji Obywatelskiej oraz na moją osobę jako kandydata na prezydenta podczas najbliższych wyborów. Zapraszam na wybory!

Inne materiały prasowe dostępne są na slawomircwik.pl zapraszamy